

ŁOWICZANIN

KRONIKA ŻYCHLIŃSKA.

Osobiste 19.10. Opuścili nasze miasto i do tej pory nie wrócili: Stanisław Kuliński, sekretarz miejski, dr. Bronisław Wieczorkiewicz, urzędnicy poczty i wiele innych osób.

— **Upadek handlu i przemysłu** miejscowego zupełny. Oprócz działu spożywczego, gdzie jeszcze są dokonywane pewne transakcje, ruch handlowy zamarł. Również i wszystkie miejscowe fabryki stoją. W bardzo rozpaczliwym położeniu znalazły się miejscowe żony wraz z dziećmi rezerwistów i landwery: zapomóg żadnych nie otrzymują, gdyż władze powiatowe już dawno wyjechały i przy tym gotówki nigdzie niema. Jeżeli wojna, jak nasi publicyści zapewniają, nietylko nasi publicyści, ale i dyplomaci stojący u steru rządów, potrwa jeszcze dłużej, cóż będzie wówczas?

— **Pod adresem Komitetu Obywatelskiego.** Porównywując działalność naszych tymczasowych Rządów Komitetów Obywatelskich, w różnych miastach i miasteczkach,

dochodzimy do wniosku, że Komitet Obywatelski w Żychlinie nie istnieje, a jeżeli istnieje, to z nazwy. Panowie Członkowie Komitetu, pamiętajcie o tym, że wojna w całej pełni z najstraszniejszymi skutkami może przeciągnąć się dłużej. Jesteście obrani przez miejscowe społeczeństwo do rządów wprost autonomicznych. Macie władzę wszechstronną. Miasto znajduje się bez nafty, soli, opału. Tysiące rodzin robotniczych, wieśniaczych bez ojców, bez kierowników, bez chleba, bez opieki. By praca była owocną, winicie Panowie Członkowie Komitetu pracować wspólnie ze społeczeństwem, winicie stworzyć bodaj w tak przełomowej chwili, jedną rodzinę. Egoizm, sobokstwo winny zginać. Nanowo należy wybrać Podkomitet. Zachęcić tych, którzy mają więcej, do ofiar materialnych; zapatrzeć Żychlin i okolice we wszystko czego niema. Zapobiec rabunkom. Stworzyć tymczasowe sądy i działać wogóle jaknajwocniej. Mamy nadzieję, że ten skromny głos nasz, nie będzie głosem

wołającego na puszczy, a zachęci Was. Panowie członkowie Komitetu, do jaknajwiększych, prawdziwie obywatelskich czynów!